

Arne x Ramzes x Czarli, Jestem grzechem

Jestem niereformowalny, tak mówiła twoja matka
Zostawiłem prezencik, a tobie ślad na poślądkach
Wandal kurwa ze mnie marny
Nawet murów nie taguje
Żeby wybielić swe imię pójdziemy jutro na sztukę
Chcę duszenia a a przy tym dużo palenia
Pierdole schemat
Tylko siebie mi tu daj
Twój ojciec widzi menela
Ty diabła na luźnych wersach
A siora już nie narzeka, kiedy przychodzę bo:

Jestem grzechem ty moim utrapieniem
Zgotowałaś piekło a ja czuje się jak w niebie
Na talerzu serce przebite widelcem
Kiedy wbija szpony konam krzyczę proszę zjedz mnie

Jestem grzechem ty moim utrapieniem
Zgotowałaś piekło a ja czuje się jak w niebie
Na talerzu serce przebite widelcem
Kiedy wbija szpony konam krzyczę proszę zjedz mnie

Twoje życie mnie nie kręci
Najwyżej Twoja dupa
Wieczór szykuje się długi
Może zapalimy skuna
Sąsiad chodzi gdzieś po kątach
Podśluchuje jak skurwysyn
Osiedlowy monitoring
Ukryć temat niezły wyczyn
A jej uda,
Mój teściu działał cuda
Wieczorny upał
Takiej nie znajdziesz w klubach
Grzechy mnożą się na koncie
Za mój talent chce pieniędzy
Ciężko na to pracowałem
Teraz mam kilka perspektyw

Jestem grzechem ty moim utrapieniem
Zgotowałaś piekło a ja czuje się jak w niebie
Na talerzu serce przebite widelcem
Kiedy wbija szpony konam krzyczę proszę zjedz mnie

Jestem grzechem ty moim utrapieniem
Zgotowałaś piekło a ja czuje się jak w niebie
Na talerzu serce przebite widelcem
Kiedy wbija szpony konam krzyczę proszę zjedz mnie

Jestem mała słodkim chamem
Brakuje mi dobrych manier
Głodny nie jestem sobą
Wezmę Cię na śniadanie

Mogę z tobą stracić oddech
Jak by wjechała mi astma
Nakręcam cię jak zegarmistrz
Właśnie zjadłem ananaska

Jesteś słodka
Ale nie tak jak twoja siostra
Będziesz mokra

Jak latem poranna rosa

No proszę skacz jak na bungee
Wykończę Cię jak podatki
Chyba ostatniej nocy byłem w twojej wyobraźni

Jestem grzechem ty moim utrapieniem
Zgotowałaś piekło a ja czuję się jak w niebie
Na talerzu serce przebite widelcem
Kiedy wbija szpony konam krzyczę proszę zjedz mnie

Jestem grzechem ty moim utrapieniem
Zgotowałaś piekło a ja czuję się jak w niebie
Na talerzu serce przebite widelcem
Kiedy wbija szpony konam krzyczę proszę zjedz mnie